

WE SRZODĘ DNIA 13. LIPCA 1796.

ROZPORZĄDZENIE O TABACE.

MY FRANCISZEK Wióry, z Bożej Łaski obrany Cezarsz Rzymski, po wszystkich czasach Pomnożyciel Rzeszy, Król Niemiecki, Węgierski, Czeski, Galicyi i Lodomeryi &c. Arcy Xiąże Austryi, Xiąże Burgundy i Lotharingii, Wielki Xiążę Tokański &c. &c.

Uchwaliliśmy, ażeby trwający w zachodniej Galicyi czasow przeszłego rządu krajowego. Tabakowy maiestatyczny dochód podług przepisanych w innych naszych dziedzicznych królestwach i krajach prawideł, do teyże Galicyi zachodniej był wprowadzony; i na ten koniec właściwą tabakowych intrat administracją w Krakowie ustanawiamy, która oddnia 1 Lipca r. b. urzędowanie swe rozpocząć będzie powinna.

Podług tego więc zamiaru wszystkie przeszłe tabakowych intrat tyczące się rozporządzenia za zmiesione deklarujemy, i natomiast uniwersał względem tabaki pod dniam 22 Kwietnia 1784 do królestw naszych dziedzicznych Galicyi, i Lodomeryi wypadły, do każdego wiadomości ninieyszemi podajemy.

Rozkazujemy przeto wszystkim w zachodniej Galicyi znajdującym się hołdownikom, ziemianom, i wszelkiego stanu i godności mieszkańcom, tudzież Magistratom, i sądom miejscowym, Miast, Miasteczek, i wsiow, i każdemu, nikogo nie wyłączając, ażeby od dnia 1. Lipca r. b. poczynając, podług następujących prawnie wydanych przepisow, a to pod karą na każdego przestępcę w przypadku wykroczenia ustanowioną, nieuchronnie, zachowali się.

§. 1. Nikt niema prawa surowy lub wyrobiony Tutium z cudzych krajow, i z naszych Węgierskich, Włoskich, Niderlandzkich i Tyrolskich państw tudzież z przedniej Austryi, które, ponieważ tabakowa administracya tamże w prowadzona nie jest, za obce kraie poczytuia się, do niemieckich i galicyjskich dziedzicznych krajow, iako też z ktoregokolwiek z tych ostatnich do innej iakiey dziedzicznokrajowej prowintyi w prowadzać, nieotrzymawszy paszportu od naszej dyrekcyi.

Zakaz wprowadzania obcey tabaki i tutiumow, rozciąga się nawet na wolne portowe Miasto Tryest, i wolne handlowne miasto Brody w Galicyi: do pierwszego obcy, a do drugiego także galicyjski tutium i tabaka szczególnie iak towar na hurtowny handel wyznaczony, wprowadzane bydź mogą, a zاتم teże ani od obywatelow samych używane, ani w małej kwocie funtami lub na mnieyszą ieszcze wagę przedawane nie będą.

§. 3do Gdyby zaś kto gatunek iakiey obcey tabaki, którey w naszych urządach dostać niemożna, na własną swoję potrzebę sprowadzić sobie życzył, ten się do administracyi w swoiow prowincyi ustanowioney o paszport nadgłosi, któren, za opłaceniem tary w przyłączoney taryfie wyrazoney nigdy mu zbrojony nie będzie.

§. 3tio Jeżeli kto tutiun lub tabakę w naszych urządach, lub u przekupniow kupioną, do dziedzicznego kraiu, w którym podobnież administracya ustanowiona jest, posyłać, lub z sobą prowadzić myśli; na ten czas takowa tabaka dla zapobieżenia podceyściu, albo stęplowana, albo paletem urzędowym opatrzona bydź powinna; inaczey takowa, az do usprawiedliwienia się przed urzędem, za towar kontybandowy poczytana będzie.

§. 4to Kto do obcych, lub podług 1go §fu za obce poczytanych kraioy tabakę przez transito, i do takiegoż kraiu znouu per esito prowadzić zamysła, to albo u samey naszej tabakowey dyrekcyi, lub u administracyi w prowincyach owych ustanowioney, o paszport dopraszać się powinien, dokładną i ścisłą konsygnacyą wielkości i gatunkow tabaki per transitio idącey przyłączywszy, któren paszport bez wszelkiego opłacania, jednakże nie na mniey iak na cztery cetnary tutiunu, dwa cetnary wyrobioney tabaki, lub na jeden cetnar hiszpanki wydany będzie. Z takowym paszportem, tabaka do wyznaczoney w nim graniczney celney komory, w beczkach, pakach, lub skrzyniach, tym sposobem upakowana, ażeby plumbowana bydź mogła, prowadzona, i oneyże ścisła konsygnacya podług numerów i znaków beczek, skrzyń lub pak, podług wagi sporko, netto, i tarry, iako też podług gatunkow tabaki tamże zawieraiącey się oddana bydź powinna. Właścicielom zaś wolno będzie, ażeby albo sami tabakę i tytuń prostym gościńcem, az do wychodowey celney stacyi podobnież w paszporcie wyrazoney, bez odpakowania w drodze prowadzili, lub przez właściwych od dyrekcyi ustanowionych spedytorów za opłaceniem tary spedycyonalney pogkraj: od iednego cetnara węgierskiey lub galicyyskiey, a zas po kr: 6 od obcey tabaki przesyłali.

§. 5ty. Nikt bez odebranego pozwolenia w kraiach niemieckich i galicyyskich tytuniów siać, ani zapozwoleniem dyrekcyi sianych darować lub wymieniać, lecz tylko do naszej administracyi przedawać niebędzie: przeto podceyściom w tey mierze zapobiegaiąc, nawet zasiewaiącemu tegoż tytuniu na swoią własną potrzebę kręcić, trzeć, gnić lub iakimkolwiek bądź sposobem preparowac wolno nie będzie.

§. 6ty. Owym, którzy w niemieckich lub galicyyskich państwach o pozwolenie zasiewania tytuniu prosić będą, takowe od ustanowionych administracyi, podług proporcyi tey, ile zamierzonego kraiowego tytuniu kupować i potrzebować będą, bezpłatnie dane będzie. Proźba ta ma bydź co rok przed zasiewaniem tytuniu czyniona, oraz grunt i wielkość onegoż lub części do zasiewu tytuniu obranej, wyrażona; tytuń zaś sam wcałości do tabakowey administracyi kraiowey, na miejsca do zapłaty wyznaczone przystawiony będzie. Cena kupna podług dobroci tytuniu od rządow kraioowych zporozumieniem się z tabakową administracyą corocznie stanowiona, i od administracyi natychmiast gotowizną wypłacana będzie.

§. 7my. Ci, którzy tabakę w naszej dyrekcyi fabrykowaną, dla powszechnego użycia przedawać myślą, u administracyi zgłosić się mają, która iezeliby byli do tego zdadniemi, da im pozwolenie.

Ci przedawcy są obowiazani odebrane na pismie pozwolenie i taryfę sprzedaży zawsze dla powszechnego wszystkich rozpatrywania się, w swoich przedawczych sklepach wywieszać, oraz tak wyznaczoney ceny, iako też miary i wagi iak naypilniey przestrzegać, nietylko swoje pozwolenie uiraca, ale też karom, na oszukiwanie w mierze i w wadze, ustanowionym, podpadać będą. Kto tedy iakiego gatunku tabakę drożey niż w taryfie jest ustanowiono, zapłaci, lub kto w wadze pokrzywdzonym zosła-

nie, kupioną tabakę do najbliższego tabakowego officyalisty zaniesie, któren ószukań-
stwa tabakowego dochodzić będzie, i przedawce po przekonaniu onegoż do tego pocią-
gnie, a żeby dooszczędemu za kaźden łót tabaki drożey zapłaconey lub w wadze mniej-
szey przedaney, złoty ieden zapłacił. (Reszta w następującym Numerze.)

Z Wiednia d. 6. Lipca.

Widać z przysłanego rapportu feld-
zeigmeistra Latour, iż nieprzyjaciel atakował podług swego zwyczaju przemagaiającą siłą i największą natarczywością nasze wojska pod Maudach i Reingenheim; wca-
łey tey bitwie walczył z największą statecznością i zniemalą ofiarą, także nasze największe nateżenie i odwaga, ledwiego potrafiły przymusić do cofnienia się. Bitwa była dla tego bardzo długą, krwawą i zaciętą, iakoż widać po powieści dez-
erterow i zaciągających się, gdy zapewniali, iż nieprzyjaciel stracił przeszło 2000 ludzi. Co do nas nieutraliliśmy w zabitych, rani-
onych i zamieszanych, iak 8 officyerów, 378 prostych i 150 koni. Feldzeigm: Latour, chwali iż się w tey okazji popisali szcze-
gólniey feldmarszałek Kiese, jenerał Zoph i Xzę Lottaryński; jenerał Zoph umiał nay lepiej wstrzymywać wszędzie przewagę nieprzyziaciela swoia roztrópnoscia i odwa-
gą. Pułkownicy baron Bolza, hrabia No-
staz, maior od artylleryi Keisner, maior Theis, rottmistrz Dietrichstein, od letkiey konicy i kapitan Immer od jeneralnego kwaterunku dystengowali się także.

Jak się pokazuje umyślił nieprzyjaciel za poniesioną porażkę na niższym Renie, uczynić na wyższym znaczną dywersyą, i na ten koniec zaczął d. 24 z rana dawać ogaia do stojących szwabskich woysk pod kommenda, feldzeigmeistra Stain w Kehl, poczym wyładował zaraz po południu na prawy brzeg Renu, atakował nasze szzańce i wypędził z nich szwabskie wojska. Feldzeigmeister Latour posłał im natychmiast feldmarszałka Sztaray z całym iego woyskiem, i wsparł go ieszcze ile tylko mógł od siebie oderwać wojska; ale nieprzyziaciel zmocnił się tak daleko, iż niebyło już bezpiecznie rugować go z opanowanych miejsc. Arcy Xzę Karol posłał tylko za-
tym na pomoc feldzeigmeistrowi Latour,

iedne część z niszego Renu pod feldmar-
szalkiem Hocz woyska; i iezeliby się oko-
liczności nieodmieniły, tedy umyślił sam się tam udać. Potrzeba się spodziewać iż powyższe posiłki staną nie zadługo na miejscu swego przeznaczenia, gdyż zapę-
dziwszy nieprzyziaciela pod Dulseldorf, i oddawszy kommendę nad armią pomiędzy Sieg i Laną feldzeigmeistrowi Wartensleben, cofnął się Arcy Xzę Karol do dawne go swego stanowiska.

Od armii Włoskiey nadeszła poniesio-
na w różnych potyczkach, pod Walegio, Peschiera, Dolce i Chiusa, znaszey strony strata, która nie wynosi iak 5 officyerów rani-
onych, 90 prostych, zabitych 197 rani-
onych i 274 zamieszanych. Kapitanowie Cruise i Ertl dostali się w niewolą nieprzyziacielską, ale zato złaпалиśmy 3 nieprzyziacielskich officyerow i 41 prostych.

Z Włoch d. 22 Czerwca.

Prywatne listy donoszą od armii fran-
cuzkiey, iż korpus, które Mantuę otacza, przypuściło d. 6 i 7 t. m. do fortycy wielki ogień, ale iezeli ten był wielki, to od-
por ieszcze był większy. D. 8 usiłował nieprzyziaciel porobić szzańce od strony Molina i S. Jerzego; ogień z fortecy wiele mu ludzi zabrał, ale iednak potrafił niektóre batterye usypać, i te osadziwszy armatami i mozdierzami, walił d. 9, 10 i 11 z nich do miasta. Z tym wszystkim ogień z fortycy popsuł mu iego batterye, i tyle ludzi utracił iż porzucił w cale zamiar obleżenia, tylko zablokował tę forte-
cę, i o półtory mili nazad się cofnął, żeby się niewystawiać na armaty i wycieczki z fortycy. — Jenerał Buonaparte rozporządził obleżenie cytadeli Medyolańskiej, gdzie d. 20 t. m. pomimo tegiego ognia garnizonu, otworzono podkopy. Ztamtąd po-
iechał na inne przedsięwzięcia; d. 17 przy-
był z swoim jeneralnym sztabem do Pia-
cency, gdzie zaraz i kommissarz Salicetti

nadjechał. Dnia 18 była rada wojskowa i zaraz po skończoney radzie, wzmocniono jeszcze znacznie gotowe od kilku dni w Modenie do marszu korpus, które pod jenerałem Augrereau w liczbie 14,000 ludzi d. 20 weszło do Bononii; gdzie zaraz Buonaparte i Salicetti przybyli, i hiszpański minister kawaler Azara, który d. 21 z Medyolanu, wyjechał także tam spodziewany.— Wielki Xzę Toskański, wyznaczył do nadzwyczajnych z Francją interesów kawalera Folsombroni swoim ministrem.

Z Madrytu d. 22. Maia.

Dwor nasz nieprzestaje się wciąż iak na lądzie, tak i na wodzie uzbrajać.— Z Kadyx piszą pod d. 10 t. m. iż tam jeszcze zawsze bogate ładunki z amerykańskich portów przybywają, i bardzo wiele okrętów poszło do północnych portów, po drzewo do budowania okrętów, konopie, płutno i inne potrzeby dla morskich arsenałów. Uzbrojania idą wciąż we wszystkich portach, i flota admirała Solano została jeszcze pomnożoną; z resztą była już zupełnie gotową, ludzie już nawet i z okrętów niewychodzili tylko na odjazd oczekiwali. Dwóch naleyszych żeglarzy wyszło już na morze, i w momencie odjazdu swego, odebrali zapieczętowane depesze, z rozkazem, aby ich nieotwierali, aż wpewney wysokości.— Przez Kadyx przeszło znowu d. 8 t. m. 6000 woyska do obozu S. Rocha pod Gibraltarem; ale i z innych stron, tak iako też do Algeziras i Ceuta idą jeszcze woyska i artyllerya, a w Kadyx i tych tu okolicach będą założone magazyny ammunicyi i żywności. Te wszystkie wiadomości potwierdzają się doniesieniami z Barcellony pod d. 21 maia. Z Gibraltaru piszą iż się tam Anglicy w przypadku ataku do obrony gotują i batterye &c. poprawiają.

Z Bazylei d. 18. Czerwca.

Wielka porazka, którą Francuzi podług niektórych gazet mieli we Włoszech ponieść, jest zupełnie zmyśloną.— Barthelemy odebrał niezawodną wiadomość, iż za-

wieszenie broni między Neapolem i Francją, za wypłaceniem kilkunastu millionów aktualnie zawartym zostało.— Papież stara się także ochronić swoje kraie; mówią nawet iż już Buonaparte wytargował Apolina Belwedru, Laocoon i 40 innych najpiękniejszych obrazów.— W naszych okolicach panuje teraz zupełna spokojność, i na obydwóch brzegach Renu jest bardzo mało woyska; ponieważ armia Wurmsetowska została postanem do Włoch posiłkami znacznie osłabioną.— Do Lucerny przybyła niedawno inkognito hrabina Prowancyi; wiele tutejszego państwa oddawało jej swoje wizyty, a poseł iednego wielkiego dworu dawał dla niej wspaniały obiad.

Od Renu d. 26. Czerwca.

Francuzi tentowali w Alzacyi wróżnych miejscach przeprowić się za Ren, a szczególnicy pod Strasburgiem, gdzie im się nakoniec z 23 na 24 w nocy udało w 30,000 przeprowić. Jenerał Stain, który kommanderuje szwabskim woyskiem iako i korpus Kondusza ruszyli zaraz przeciwko nim. Arcy-Xiążę Karól śpieszy także z iedną częścią swego woyska z niższego Renu; jutro, albo po jutrze stanie w Manheimie.

Z Kolonii d. 25. Czerwca.

Jenerał Jourdan wyjechał w tych dniach w Hundsryckie; dziś rano przeszedł tu tedy znaczny cug artylleryi. Dywizye Champobetta i Bernadotta poszły ku Düfelsdorf dla złączenia się z lewem skrzydłem jenerała Klebera; także i inne dywizye ściągają się tam, a tu stanie lewe skrzydło armii Renu i Mozeli. W Düfelsdorf wysadzono piękne Jägerhaus i wiele innych domów rozebrano.

Z Bruchsal d. 25. Czerwca.

Przeszłey nocy strzelali Francuzi bardzo tego do Schrek, i nawet ognistemi kulami. W okolicach Rastadt słyszano także tęgą kanonadę; d. 24 przeszli Francuzi pod Kehl za Ren; posunęli się do Wildstädt i Lichtenau, ale zostali nazad odparci.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E J

W E S R Z O D E ̄ D N I A 13. L I P C A 1796.

Z Paryża d. 23 Czerwca.

Więści pokoju zniknęły już ze wszystkim, tak iak i rozgłoszone z Strazburga wiadomości, o pobiciu naszych woysk, skoro dyrektoryat opowiedział rzetelnie retyradę naszey armii za Renem. Co do wieści pokoju, było przynajmniey cokolwiek do prawdy podobnego, ponieważ tu był ktoś ze strony Austrii; ale żądał tylko zawieszenia broni, na które dyrektoryat niechce zezwolić, tylko za oddaniem sobie nad reńskich fortiec. — W Marsylii bawi się teraz matka i siostra jenerata Buonaparte; ta ostatnia ma byćz bardzo dowcipna dziewczyna. Podczas obchodu święta zwycięztwa, officjaliści rzeczypospolitey wzięli tam tę szacowną familią pomiędzy siebie, i matce podali imieniem ludu Francuzkiego palmę w rękę. — Tuteysze pisma mówią często o hiszpańskim ministrze w Rzymie margrabi Azara, który poiechał za pośrednika od Papieża do jenerata Buonaparte, iż on iest właśnie na pośrednika stworzony. On to był, który kiedyś w obydwóch dniach fanatycznego przeciwko Francuzom rozruchu, dał u siebie uciekającym schronienie; okrył ich przed xiężmi i odesłał w swoim powozie do Florencyi. On był ieden z cudzoziemców, który miał tyle odwagi iż poszedł za ciałem zamordowanego Balsewilla do kościoła S. Wawrzyńca. — Wiele tu mówią o ścisleyszey co dzień przyiaźni francuzkiego rządu z Hiszpanią. Paryżanom się bardzo podoba i nazywają to polityczną grzechnością, iż rząd hiszpański, kazał na

miejsce dawnego familii węzła, zawiesić trzechkolorową banderę, i że na uczczenie francuzkiego posta daie ucztę i bankiety w Madrycie. — Obywatel Charettier, kommissarz francuzkiego rządu do wymienienia niewolników, znajduie się ieszcze w Londynie. Pozyskał tam uwolnienie francuzkiego korsarza le petit Diabie, iego kapitana i ludzi, którego Anglicy w duńskim porcie z 2 innymi przyzami zabrali, upomniawszy się wprzód o niego iego armator u rządu dunskiego; spodziewają się iż i te 2 przywydobędzie.

Bieg wexlowy do Hamburga był 179 do 180, a w mandatach 93 Gotowe pieniądze wydobywają się teraz zewsząd na widok. Bezwstydnny paryzki kramarz, mowi kiedy mu naganiają iego zdzierstwo: „potrzeba z okoliczności korzystać. „ Mięso, co ieszcze przed 10 dniami 8 Su, kosztowało, poszło już do 12; para trzewików, kosztuie znowu tak iak zadawnych czasow 6. liw. Mandaty spadły z 8 liw. na 6. 15 S. za 100 -- Do d. 19 t. m. znajdowało się ieszcze w cyrkulacji i w publicznych kasach 17,000 millionów afsygnatów.

Traktat pokoju z Sardynią iest iak wiadomo ratyfikowanym i będzie uskuteczniiony; lecz wiemy teraz iż sardyński minister zagranicznych interesow, hrabia Hautville przywiązany do angielskiego systematu, protestował się bardzo przeciwko temu pokoiowi, i miał radzić, żeby malsą wezwać lud Piemoncki przeciwko Francuzóm, i oczekiwać skutkow rewolucyi w Medyolanie &c. — Wczoray zosta

tu malarz Hocquet, angiik rodem z swo-
ią żonę na ulicy S. Houryusza aresztowa-
nem, ponieważ się i on zatrudniał fabry-
kacją 100 liw. mandatow; ale żaden nie-
wzszedł przecię jeszcze z nich w cyrkula-
cyą. — W Rzymie napastował lud kilka
razy Xcia Błaszciego, wnuka Papieża,
ponieważ rozumiał iż on jest przeciwny
pokoiowi z Francya; a tym czasem on go
naybardziej radził. — W Wenecyi zakaza-
no terazniejszą Medyolańską gazetę. —
Tuteysza urzędowa gazeta, używa za-
wsze ostrych ucinkow przeciwko Anglii,
która podług niej, jest zawsze w związku
z francuzkimi bantownikami i innemi bu-
rzycielami. — Tuteysze pisma przywołzą,
iż Francya żąda za pierwszy punkt poko-
ju od Papieża, aby się obowiązał jako
głowa duchowienstwa nie tylko w swoim
kraiu znieść inkwizycyą, ale i w innych
katolickich krajach. — Król Hiszpański da-
rował naszemu posłowi obywatelowi Per-
ignon także bogatą szpadę. W Hiszpanii
kaśnią wiele klasztorów; w każdej pro-
wicyi nie będzie tylko jeden klasztor. —
Buonaparte jest nie tylko zwycięzcą, ale
i liwerantem rzeczypospolitey; do posta-
nych już 7 millio. do Genui, posłał jeszcze
10 mill.

Już i miasto Angers wyszło ze stanu
obleżenia. "To prawda, mowi urzędowa
gazeta, iż zdraycy jeszcze pomiędzy so-
bą spisek knują; lecz sami sobie grób ko-
pią w który czy prędzy czy późniey w pa-
dną." — W departamencie Indru wybu-
chnął rozruch, ale złapawszy pryncypa-
łów, został natychmiast usmierzonem;
pomiędzy innemi roztrylano w Buzauęois
niejakiego Sorbier. — Jenerał Hoche wydał
pod d. 13 t. m. zgłowney kwatery Ren, do
swego woyska jeneralny ordynans w tey
treści: "Władziel ostudzenia naszey czuy-
ności, dla wykonania swoich zdradziec-
kich projektów lub dla wytargowania poży-
tecznych kondycyi poddania się, kazał
Paysay, który się wodzem tak nazwaney
katolickiey armii mieni, różnym officye-
rem naszey armii niektóre propozycye u-
czynić, któremi by się mogli naszemu rzą-
dowi narazić. Jenerał kommanderujący,

który wie od dawna o projektach tego
agenta Anglii, ostrzega zatym swych spół-
braci zbroynnych, aby się mieli na ostroz-
ności, i wykonywali rozkazy które im już
są dane. " (Widać więc zdać, iż ów
margrabia Paysay, którego już Paryskie
wiadomości za zginionego podały, jeszcze
żyje.) — W Marsylii chcieli terroryści
częścią uwolnić, częścią wymordować
więźniow, ale ich zamiar woysko odwro-
ciło.

W Awenionie został sławny l'Étang,
jeden z wodzow rewolucyi południowey
Francyi rozstrzylanym. — Adet nasz mi-
ster w Ameryce, prosił o następcę iak an-
gielska partya zaczęła brać gorę, ale te-
raz skoro znowu patriotyczna przemogła,
pozostał się nazad. — Cokolwiek się małym
lepiej, mającym kramiki i budy swoje oby-
watelom, nie będą już dawane kartki na chleb.
— Cormartin uskarżał się w liście do mi-
nistra policyi, na ostre z nim postępowa-
nie w więzieniu Lo. "Niechay mnie osą-
dzą, mowi, ia się śmierci nieboję; ale tak
nikczemnego postępowania zemią, niemo-
gę znieść." — Jenerał Hedouville pisze z
Renn iż przeszło 2000 szuanow złożyło w
Lawał broń, iż jenerał Hoche pojechał
do Wann, dla przedsięwzięcia środków
do podbicia jeszcze szuanow w departa-
mencie Morbihan. — W Orleans miano za
aresztować kilka podeyrzanych osób i
znaleziono przy nich bardzo wiele bia-
łych kokard z napisem: Niech żyje król!
tudzież od 4 lat ukrytego arcybiskupa
Bourges i 3 sztaby srebra. "W gromadzie
S. Marka niedaleko Orleans znaleziono w
jedney winnicy bardzo wiele dziwierowa-
ney broni zakopaney. — Z Antwerpji dono-
szą iż się tam żegluga oa rzece skaldzie,
co raz to bardziejiey pomnaża; widać tam
już francuzkie, duńskie, szwedzkie, hol-
lenderskie, amerykańskie i inne neutralne
bandery.

Z Wezela d 29 Czerwca.

Do Francuzkiey armii na niższym Re-
nie miała nadeść wiadomość, iż jedna
część armii Reńskiej przeprowiła się pod
Strasburgiem za Ren, i dla tego musieli

się Austriacy z ponad niższego Renu na zad cofnąć. Dzisiaj, albo jutro, piszą pod d. 23 t. m. z Kolonii, przeniesie się główna kwatera generała Kleber na przód za rzeki Wupper i Sieg. Południowa armia ma oszańcowany obóz pod Düsseldorf, a hollenderska poniżej Ren osadzić. Jeden batalion północnej armii przyjdzie tu oprócz tego do Kolonii, a drugi do Bonn. Generał Prevot będzie miał zapewne swoją główną kwaterę w Düsseldorf. Stojące wojska w Crefeld niedostały jeszcze ordynansu do marszu; tam stoi bardzo wiele wojska, i niemal każdy dom ma przynajmniej 4 prostych, albo 2 officyertów, a po dworach stoi i po 15 ludzi. Wczoraj miały znowu iść z Wenlo wojska przez Crefeld przechodzić.

Z Londynu d. 24 Czerwca.

Na ostatniej radzie gabinetowej ogłoszono otwarcie parlamentu aż do listopada. — Wczoraj był królowi w S. James Celsarski konsyliarz stanu Müller, który niedawno z Wiednia przybył prezentowany. — Amerykańskim okrętem, który d. 2 lutego z Bengalii wyszedł, odebraliśmy tę niepomyślną wiadomość, iż wschodnioindyjski okręt Triton, mający 800 bezek ładunku, został na d. 20 stycznia w porcie Balasore od kilku Francuzów zabrany. Niebyle ich tylko 25, którzy się zwyciężając Kalkuty wyrwawszy opanowali angielski Lootschoners i pod pozorem, że są angielscy lootownie pozwolono im się zbliżyć do okrętu Triton. Jak tylko przybyli do okrętu, wycięli zaraz wszystkich ludzi, którzy się na przodku okrętu znajdowali; do wewnątrz okrętu dali potem ognia, i z raniwszy 6 ludzi, którzy właśnie przy obiedzie siedzieli, reszta się też zaraz poddała. Pomiedzy poległymi na przodku okrętu, znajdował się kapitan okrętu Burney, porucznik Picket od piechoty, i 5 matkows; resztę poddałych się matkows przesadzono na przycowy okręt i zaprowadzili Triton do wyspy Francuzkiej. Na nieszczęście w padły i depesze z Madras, i inne listy które się na tym okręcie znajdowały, w ręce tych odważnych Francu-

zów. Gazeta kalkucka, mówi iż ten okręt jest wielkiej wartości. — Druga niepomyślna wiadomość doszła nas, iż najbogatsza hollenderska przyza, z korzeniem, cukrem i kawą, zatopiła się w kwietniu pod Falsebay — Do S. Domingo miało Francuzom przyyść na hiszpańskich i francuzkich okrętach 10,000 ludzi posiłków. — W Bawia, miało się 30,000 Chińczyków, razem z niewolnikami tamtejszemi zbuntować, i wszędzie rozpuścili trwogę i strach.

We wtorek zaaresztowano tu, niegdyś ministra wojennego francuzkiego, a później prezydenta Paryżkiego Pache, który się tu od n. iakiego czasu pod imieniem Dupre bawił. Po krótkim wysłuchaniu odebrał rozkaz stosownie do billu cudzoziemców od lorda Portland, żeby wyjechał z kraju. Przed wyjazdem swoim chciał niektóre papiery spalić, ale stróż jego, który go miał do granicy odprowadzić postrzegłszy to zabrał ich. Pada na niego podejrzenie iż należał do ostatniego spisku z Ba-oeufem przeciwko terażniejszemu rządowi; uciekł w ten czas z Francji, kiedy go kazano aresztować — Pogłoska o zerwaniu pokoju z Hiszpanią odnowia się znowu, i dodają iż w Hiszpanii wielkie przygotowania do wojny czynią. — Do Gibraltaru wysłano znowu posiłki. — Kutter jeden, który powrócił z morza, zapewnia iż w niedzielę zrana wyszło 6 hollenderskich fregat i 1 kutter z Flinsingen, i miały poysć ku Texel; spodziewamy się, iż ich nasza flota napadnie. — P. Gore przybył tu z Ameryki z ratyfikacją traktatu.

Z Elberfeld d. 28. Czerwca.

Dnia wczorayszego rano przybył tu oddział konicy francuzkiej, który natychmiast rozstawił po górach pikiety. Dzisiaj poszła go jedna część na Romsdorf, Lüttringhausen i Remscheid do Mühlheim nad Renem. Celsarscy musieli z Mühlheim ustąpić, ponieważ zebranie Agry, tak nadwerężyło most, iż niemożna było przez niego przechodzić. Jak tylko Francuzi w Mühlheim stanęli, zabrali zaraz P. Andre i Bertoldi jako zakładników. Wczoraj rekożnoskowało 2000 Francuzów iazdy i pie-

choty z 6 armatami aż do Mühlheim; koniczna stała przez noc pod Opladen, a piechota pod Langenfeld. Przeszłego piątku znajdował się generał Jourdan w Düsseldorf, gdzie złożono radę wojskową, po której wydał niektóre rozkazy; pomiędzy innymi rozkazał w sobotę o godzinie 9 wysadzić piękny Jägerhaus i cały ogrod zdemolować; zasza ztąd szkoda jest bardzo wielka. W okolicach Düsseldorf; było wiele obozów; ten pod Blick był z nich największy; miał z przodu wielką szancą i rozściagał się blisko na pół milę; dywizya Colaud i Lefewra stały w nim. Na tak nazwanym Wehrhanen stał inny trochę mniejszy, i z tej tu strony Gravenbergu w Gerresheim, iako też w Derendorf stały podobne obozy, które dzisiaj rano miały ku Mühlheim razem ruszyć, a przynajmniej już ordynas odebrały. W Düsseldorf nie zostanie się tylko jeden batalion garnizonym,

Z Hagi d. 28. Czerwca.

Generał Beurnonville wyjechał ztąd przedwczoraz do Utrechtu, a ztamąd uda się do okolic Düsseldorfu, gdzie teraz zdaje się na teatr wojny zanosić. W ten sposób urządził wszystko, iż stojące pod nim francuzka pułnocna i bawarska armie mogą się zaraz do działań wojennych skutecznie przyłożyć. Pod Doesburg stojące w 4 obozach korpus, iuz się uformowało, a przy Nimwegen inne korpus w tym ieszcze tygodniu zaobozuje. — Małe korpus armii bawarskiej które miało składać przednią straż do Düsseldorfu przeznaczonych woysk, a które zatrzymano w Kliwii, ruszyło iuz daley pod kommandą jenerała Daendel, który tam ma i francuzkiego woyska część iaką przy sobie. — Angielska flotta trzymająca od nieiakiiego czasu Texel w blokadzie, obróciła się w stronę południowo zachodnią, i część iey pokazała się od zoch dni w naszym sąsiedztwie na wysokości Scheveningen, dokąd wczora wiele ludzi, dla przypatrowania iey się wyszło; oprócz

3 fregat, których wczoray kotwice podniesiono, niemożna było reszty okrętów opodal w dwóch rzędach stojących porachcować. — Wczoray słyszano o 3 lub 4 mile ztąd kanonadę i zdawała się bydz na morzu, naprzeciwko Scheveningen. Onegday idący nasz okręt z Rotterdamu do Amsterdamu ściągł angielski kutter; strzelano do niego z ładowych bateryy, ale ten Rotterdamskiemu okrętowi niepomogło, wpadł na mieliznę i rozbił się. — Oprócz reprezentantów Lestevenon i Pasteur, którzy do Paryża wyiechali, obywatel Grosveld bywszy lata zeszętego poseł w Paryżu, ma się tam także udać — Wieść iakoby ci obywatele przeznaczonemi byli do zawarcia aliansu naszej rzepltey z Hiszpanią i Francją iest ieszcze wątpliwa — Pozawczoray wpędziło dwóch angielskich kutrów, hollenderską korwetę Schwalben od 12 armat, na piasek; jeden z nich ściągł tę korwetę aż o pół mili od piasku i tam stanął. Dano z korwety dwa razy ognia do niego, ale się nieodstrzelił; za dostrzeżeniem więcej liniowych okrętów angielskich w tamtej okolicy, wymaszzerowała wczoray w wieczór jedna część garnizonu naszego do Scheveningen. Wczoray słyszano tu od rana do południa mocna i ciągła kanonadę, około Briel albo Helvoetsfluis; ale przyczyna dotąd ieszcze niewiadoma. — Prowincya Gröningen domagała się 15,000 broni i 12 armat; wydział federacyi odpowiedział, iż wspomnionemu żądaniu uczynić zadosyć niemoże. — W zgromadzeniu narodowym nic waznego niezaszło — Po niektórych gazetach umieszczono oświadczenie kilku reprezentantów, że hollenderskie woyska pod kommandą jenerała Beurnonville, dla tego tak bardzo uciekaia iuz ich w pierwszym szeregu stawia, a one do drugiego należa. Jenerał miał na to wydziałowi federacyjnemu odpowiedzieć, że przyczyną dezercyi iest niedostatek żywności, iże woyska przy terażniejszey drożyznie niemożną się za swoy zółd wyżyć.